

Augsburg - węzeł kapitalizmu u zarania nowoczesności

Autor: **Marcia Christoff-Kurapovna**

Źródło: mises.org

Tłumaczenie: **Tomasz Kłosiński**

Piękny [Augsburg](#), miasto spichowców i chluba niemieckiego renesansu, zajmuje niezwykłą i w znacznej mierze nieznaną pozycję w historii kapitalizmu jako „kolebka nowoczesności”, zarówno jeśli chodzi o jego teorie wolnorynkowe, jak i o jego przedsiębiorczych magnatów. [Cesarskie miasto](#) kamienic z dwuspadowym dachami początkowo nie wydawało się do tego predestynowane: aż do połowy późnego renesansu ustępowało pod względem znaczenia gospodarczego wielkim miastom-państwom włoskim, Wiedniowi i Norymberdze, szwajcarskim miastom St. Gallen i Berno, nie mówiąc już o miastach Hanzy. Z pewnością nie było łatwo prześcignąć tego rodzaju potęgi. A jednak Augsburg okazał się bogatszy, bardziej wytworny oraz elegancki od innych i pozostał taki przez całe dekady, kształtując bieg historii Niemiec i Europy u progu ery nowożytnej.

Rzadko które miasto średniowiecza doświadczało tak gruntownej przemiany swojej struktury gospodarczej, jak właśnie to miasto w drugiej połowie XVI wieku. W pierwszych dziesięcioleciach tegoż stulecia „Augsburg z niezwykłą zawrotnością wyrósł na niekwestionowanego lidera południowoniemieckiego, a nawet całego niemieckiego życia gospodarczego”, napisał Jakob Strieder, niemiecki historyk i autor klasycznej pozycji *Jakob Fugger der Reiche (Jakub Fugger bogacz)* z 1927 roku. W kraju i za granicą reputacja Augsburga jako miasta bogatego i silnego finansowo „rozprzestrzeniła się jak bań”. Kiedy tylko w światowych ośrodkach władzy potrzebne były pieniądze, w Augsburgu szukano pożyczek; źródło wydawało się niewyczerpane. Nawet Marcin Luter był pod wrażeniem. Zauważył on, że „Augsburg może wyprodukować trzydzieści ton złota w trzy tygodnie, a to więcej niż mógłby zrobić cesarz”.

Augsburg, podobnie jak [„Hanza”](#), która zaczęła chylić się ku upadkowi, gdy Augsburg rósł w siłę, wzniósł się bez najmniejszych przeszkód ze strony

cesarstwa z miasta gildii tkaczy do centrum kontynentalnego górnictwa i bankowości. W Augsburgu powstały rodziny tak zamożne i szanowane, że samo ich nazwisko wystarczało jako skrypt dłużny wśród drobiazgowej klasy kupieckiej Wenecji. Augsburg wydał na świat legendarnego [Jakoba Fuggera](#), katolickiego księdza, który stał się „pierwszym kapitalistą” ery nowożytnej. Zrodził też [Konrada Peutingera](#), teoretyka i humanistę, który w swoich pismach bronił „sztuki zysku” i wyczerpująco pisał na rzecz praw biznesu, a nie tylko praw konsumenta.

W całej średniowiecznej Europie działalność gospodarcza była kontrolowana przez przepisy narzucane przez gildie, władców i Kościół. Gildie ograniczały liczbę osób mogących wykonywać dany zawód i sprawowały kontrolę nad wielkością produkcji. W XV i XVI wieku praktyki te uległy jednak radykalnej zmianie. Przyczyniły się do tego dwa główne czynniki: gwałtowny rozwój górnictwa w sferze gospodarczej oraz nowe filozofie i teorie indywidualizmu, rozwijane najpierw w renesansowych Włoszech, a następnie przez reformację protestancką, w sferze intelektualnej. Ta ostatnia była zresztą odpowiedzią na rosnące potrzeby gospodarcze tamtych czasów.

W okresie przejścia od średniowiecza do nowożytności w [Świętym Cesarstwie Rzymskim](#) szybko rozwijało się górnictwo, co dawało Niemcom przewagę gospodarczą nad innymi krajami europejskimi. Wraz z upadkiem bankowości florenckiej, która rządziła wszystkim, od finansów papieskich po administrację finansową Anglii, nastąpił znaczny rozkwit południowoniemieckiego handlu międzynarodowego. Święty Cesarz Rzymski [Karol V](#) opisał kopalnie jako „największy dar i źródło zysku”. Do 1600 roku w Augsburgu i siostrzanym mieście Norymberdze działały setki rodzinnych firm kupieckich. Większość z nich koncentrowała się jednak w Augsburgu.

W tym pięknym mieście istniały sieci handlowe dzięki staremu tkackiemu rzemiosłu [barchanu](#) (ciężkiej tkaniny). Rozwinęło się ono w przemysł, a następnie w cenioną i potężną gildię. Bystre rody — [Welserowie](#), [Hochstätterowie](#), [Binnenowie](#) i intrygujący [Fuggerowie](#) — idąc z duchem czasu, zaczęły inwestować w górnictwo i wydobywanie rudy, korzystając z zysków pozyskanych z handlu tkaninami.

Jacob Fugger, który przygotowywał się do zawodu księdza, gdy został wezwany przez ojca do przejścia dobrze prosperującej rodzinnej manufaktury tkackiej, stał się siłą napędową rozwoju gospodarczego swojego rodzinnego miasta. „Idąc za przykładem Jacoba Fuggera i jego metod biznesowych, wielkie

augsburskie firmy handlowe, powstające wraz z Fuggerami i po nich, wchodziły do branży górniczej. Fugger spłacił po stokroć to, co przejął od swoich augsburskich i innych południowoniemieckich poprzedników” — pisze Gregory Steinmetz w swojej barwnej biografii Fuggera, [*Największy bogacz wszech czasów. Jakub Fugger i jego epoka*](#). Fugger stał się niekwestionowanym liderem Europy w sferze gospodarczej dzięki swoim fortunom górniczym, a później bankowym. Był poprzednikiem wielkich [kapitanów przemysłu](#) XIX i XX wieku.

To zapewniło Fuggerowi szacunek ze strony imperialnej klasy rządzącej i, jak zauważa Steinmetz, dodało siły propagowaniu jego idei, która w tamtym czasie była bardzo radykalna: ingerencja rządu w rynek jest zwykle przeciwnie skuteczna. „To był argument, który czasem zwyciężał, ale przez wieki nie został w pełni doceniony”. Steinmetz dodaje: „Prowadził krucjatę na rzecz wolności osobistej i gospodarczej w przełomowym momencie w historii kapitalizmu”.

„Historia rozwoju ducha kapitalistycznego w Europie jest historią powstania potężnej jednostki, wybitnej osobowości w dziedzinie kultury materialnej i życia gospodarczego” — pisze cytowany wyżej Strieder w *Jakob der Reiche*. Powstanie Jakuba Fuggera i Augsburga wpisywało się w ten kontekst. Przez ponad dwie dekady „wielki augsburski książę-kupiec” był głównym finansistą cesarzy, papieży i wielkich miast-państw na całym świecie. „Jeśli geniusz kupiecki z Augsburga w końcu przerósł swój pierwotny model i stał się głównym wyrazicielem racjonalizmu ekonomicznego i możliwości biznesowych swoich czasów, to stało się to głównie z powodu jego własnej inicjatywy w rozwijaniu ducha kapitalistycznego, jego głównego dziedzictwa z Włoch, do tej pory niezrównanego”, jak pisze Steinmetz.

W ten sposób rozwój gospodarczy, który rozpoczął się w wielkich ośrodkach handlowych Włoch, na przykład w Wenecji, Florencji, Bolonii i Rzymie, podążając głównymi szlakami handlowymi, rozprzestrzenił się na Niemcy — zwłaszcza do Augsburga, a także Norymbergii, Ulm i Ratyzbony. W ciągu kilku dziesięcioleci Augsburg stał się potęgą kapitalizmu. Dzięki temu wyłoniły się też nowe teorie kapitalizmu.

Weźmy na przykład Konrada Peutingerera. Był on jednym z bogatych uczonych-dżentelmenów swoich czasów, urodzonym w zamożnej rodzinie kupieckiej i typem zamożnego myśliciela-aktywisty, który sprawuje władzę społeczną i polityczną. Nieżyjąca już uczona Mary Catherine Welborn zapoczątkowała badania nad mało znanym Herr Peutingerem i wczesnymi

kapitalistycznymi i wolnorynkowymi teoriami z Augsburga i południowych Niemiec w niezwykłym eseju zatytułowanym „An Intellectual Father of Modern Business” (1939).

Ten humanista augsburski zaatakował średniowieczną praktykę ścisłego regulowania produkcji towarów i ustalania ich cen z korzyścią dla konsumenta. Opowiadał się za absolutną wolnością kupców do ustalania tak wysokich cen, jakie uważali za najlepsze, i wskazywał, że ta wolność nie zaszkodzi konsumentom, ponieważ kupcy nie będą stale pobierać wysokich cen. Co więcej, argumentował, że pożytek płynący z istnienia klasy kupców znacznie przewyższa to, co zyskują oni dzięki wyższym cenom. Na przykład on i jego równie energiczni bracia podarowali miastu jedno z najwcześniejszych i najpiękniejszych renesansowych budynków na północ od Alp; Jacob Fugger założył również jeden z pierwszych europejskich publicznych projektów mieszkaniowych — [Fuggerei](#) — opłacany z prywatnych środków. Co do monopoli, Peutinger dowodził, że jeśli silni przedsiębiorcy, tacy jak Fuggerowie i Welserowie, zdobyli kontrolę nad pewnymi rynkami — na co skarżyli się nawet dostojni przedstawiciele Ligi Hanzeatyckiej — to dlatego, że byli lepsi od innych. I tak też powinno być.

Prawdą jest, że wielkie rodziny kupieckie, takie jak Fuggerowie, utrzymywały bliskie stosunki z „państwem”, niezależnie od tego, czy było to państwo [Maksymiliana I Habsburga](#), czy cesarza Karola V. Jednak w tym kontekście historycznym, takie zaangażowanie nie wynikało z biurokratycznych regulacji i tłumienia swobody inicjatywy, lecz z przychylności wobec Fuggera, który wziął na siebie długi tych cesarskich awanturników. To właśnie bliskie stosunki Peutingera z cesarzem Maksymilianem utorowały Fuggerowi drogę do przejęcia kontroli nad tyrolskimi kopalniami. Ale to Fugger i tylko on przyczynił się do ich rozwoju.

Jak wspomina Steinmetz, ta publiczno-prywatna mieszanka polegała na przykład na pożyczce udzielonej [arcyksięciu Zygmuntowi](#), właścicielowi kopalni w Tyrolu, który spłacił ją, dostarczając Fuggerowi srebro po zaniżonej cenie. Fugger natychmiast sprzedawał ten metal szlachetny w Wenecji z 50-procentową marżą. W 1495 r., kiedy węgierska finansjera obawiała się inwazji Turków, Fugger wkroczył do akcji, „wykupił wszystkie kopalnie miedzi, jakie tylko mógł i zrobił na tym fortunę”. W 1505 roku zaczął sponsorować portugalskich odkrywców, inwestując w pierwszą ekspedycję do dzisiejszej Mombasy w Kenii, „która powróciła z ładunkiem papryki, którą sprzedał z 300% zyskiem”. Kupieckie i bankierskie imperium Fuggerów rozciągało się od Adriatyku po Morze Północne i

od Oceanu Atlantyckiego po Europę Wschodnią. To właśnie on przekonał papieża [Leona X](#) (urodzonego jako Giovanni di Lorenzo de Medici) do zalegalizowania pożyczek dla zysku.

„Miał dodatkową cechę, która wyniosła go na szczyty” — pisze Steinmetz. „Jego chłód i pewność siebie pozwalały mu patrzeć z góry na monarchów, znosić miażdżące sumy zadłużenia, a w obliczu ruiny tryskać pewnością siebie i poczuciem humoru. Panowanie nad nerwami było niezbędne, ponieważ interesy nigdy nie były bardziej niebezpieczne niż w XVI wieku”.

Co podtrzymywało ten światopogląd, ten temperament? „Pęd silnego, twórczego indywidualizmu, nieustające pragnienie działania, które napędzało ich w każdej dziedzinie, w jakiej się znaleźli. (...) W ostatecznym rozrachunku musi to być zaakceptowane jako coś nieodłącznego we wszystkich twórczych naturach”, jak wyjaśnia Strieder. Fugger, nawet gdy jego zdrowie podupadło, powiedział swojej rodzinie, że „nie ma zamiaru przestać” i że będzie „szukał zysku do samego końca”.

Ze wszystkich miast Świętego Cesarstwa Rzymskiego Augsburg przyjął największą dozę ducha renesansu. W żadnym innym miejscu w Europie Środkowej warunki ekonomiczne, polityczne i intelektualne nie zbiegły się w taki sposób, by sprzyjać nowemu rodzajowi środowiska biznesowego oraz nowemu rodzajowi przedsiębiorców i teoretyków — czy to Fuggerów, Peutingerów, czy innych setek wielkich rodów. Augsburg, równie elegancki co olśniewający, dał początek europejskiej liberalnej ekonomii i przyczynił się do powstania idei *Jednostki*. Miejmy nadzieję, że ten duch znów jeszcze ogarnie nasz kontynent.